

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

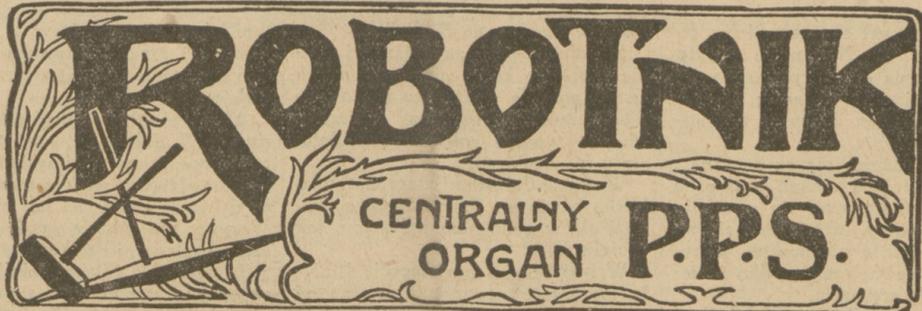
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-89

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Nowa czerwona fala

Zajęci walką z prądami faszystowskimi w kraju i obserwacjami nad ewolucją faszyzmu w Niemczech, nie zdajemy sobie dokładnie sprawy, że ostatnie miesiące są pasmem wielkich zwycięstw socjalistycznych na Zachodzie Europy, naturalnie, w krajach demokracji.

Wiosenne zwycięstwo Socjalizmu we Francji, w tym kraju, któremu zazwyczaj przypisuje się hegemonię (kierownictwo stanowisko) na kontynencie Europy, powszechnie jest znane. Socjaliści nie weszli do Rządu, gdyż radykali odrzucili ich warunki, ale wywierają ogromny, nieraz decydujący, wpływ na całości polityki francuskiej. Żeby zrozumieć, jaki duży skok naprzód uczynił francuski Socjalizm, trzeba pamiętać, że po rozłamie (z komunistami) partia była ogromnie osłabiona. Dziś komunisty we Francji nie odgrywają żadnej roli, zaś ich rozłamowa grupa Pawła Louis prowadzi rokowania o wstąpienie do partii socjalistycznej.

Drugim zastanawiającym zwycięstwem Socjalizmu było wrześniowe zwycięstwo socjalistów w Danii przy wyborach do Izby wyższej. Jak wiadomo, Rząd w Danii jest od trzech lat w rękach socjalistycznych. Socjaliści rządzą w porozumieniu z chłopskimi radykałami, gdyż nie mają własnej większości absolutnej. W tych warunkach można było obawiać się pewnego odpływu sympatii ze strony mniej uświadomionych kół ludności, zwłaszcza że kryzys z natury rzeczy pomniejsza możliwości rządowe. Otóż wybory dały rezultat niespodziewany. Pomimo wysokiego cen zusu wieku (35 lat) socjaliści otrzymali 43,5% wszystkich oddanych głosów.

Niemniej doniosłem jest zwycięstwo Socjalizmu przy wyborach wrześniowych r. b. w Szwecji. Po raz pierwszy partje robotnicze (licząc łącznie z obiema grupami komunistycznymi) zebrały więcej głosów, niż burżuazja. Ale naturalnie, lwia część głosów robotniczych przypadła socjalistom. Na 2.490.000 oddanych głosów przypadło na socjalistów blisko 42%, t. zn. 1.039.000; na niezależnych zaś komunistów — ponad 5%, a na komunistów „Kominternu” tylko — 3%. Słowem, w porównaniu z wyborami 1928 r. socjaliści zwiększyli liczbę swych głosów o 165 tys., a komuniści stracili 19.000. Komuniści — rozłamowcy współpracują z socjalistami. Wzrost socjalistycznych głosów w Szwecji (w tysiącach) jest następujący:

Rok 1921 — 630, rok 1924 — 725, rok 1928 — 873, rok 1932 — 1039.

Szwedzka socjalna — demokracja ma obecnie 104 mandaty. Przy tej sposobności zauważymy, że ten procent socjalistycznych głosów (42 — 43%) jest typowym procentem w krajach najbardziej rozwiniętego Socjalizmu, jak Austria, Danja, Szwecja i t. p. Po zwycięskich wyborach wrześniowych w Szwecji, socjaliści — jak wiadomo — utworzyli Rząd. Niezawodnie socjalistom szwedzkim w osiągnięciu tego zwycięstwa pomogły także okoliczności, jak afera Kreugera oraz ujawniona w związku z nią korupcja burżuazyjnych partii. Ale nie zależnie od tego towarzysze szwedzcy zdobyli znaczne wpływy wśród robotników rolnych i małorolnych. To przenikanie Socjalizmu na wieś jest także dość typowym zjawiskiem w dziejach nowoczesnego Socjalizmu w latach ostatnich.

W Belgii socjaliści odnieśli wielki tryumf przy wyborach gminnych. Uzyskali większość w nowych 70-iu gminach. Podczas ostatniego strajku

Von Papen jest zachwycony sobą i ponownie wyciąga dłoń do Hitlera

Na wydanem wczoraj przez związek korespondentów prasy zagranicznej przyjęciu, kanclerz Papen wygłosił pierwsze po wyborach przemówienie polityczne. Nawiązując do wyniku niedzielnego głosowania, Papen wyraził przekonanie, iż obecnie dojdzie w Niemczech do prawdziwej „koncentracji narodowej”, i że społeczeństwo niemieckie z równym zrozumieniem jakie okazało w sprawie polityki zagranicznej, poprze dążenia do stworzenia silnej podstawy dla Rządu. Sprawy personalne nie będą odgrywały roli. Cele Rządu obecnego

pozostaną niezmiennione.

Związek między polityką zagraniczną a wewnętrzną zmusza naród niemiecki do wyłonienia takiego Rządu, który będzie mógł sprostać zadaniom i trudnościom obecnej sytuacji Niemiec. Pierwszym warunkiem tego jest przywrócenie pełnej suwerenności państwa i stworzenie trwałej, wyposażonej w siłę władzy rządowej. Przywrócenie silnej władzy w państwie niemieckim jest nie tylko koniecznością życiową dla samej Rzeszy, ale stanowi centralny problem Europy. Dzięki położeniu geograficznemu

Niemiec, wstrząśnienia gospodarcze i polityczne w państwie niemieckim przenoszą się muszą na pozostałe państwa Europy i świata; „dotąd nie będzie spokoju, ani pokoju w Europie, dopóki nie przyzna się narodowi niemieckiemu koniecznych do życia warunków, mogących zagwarantować pokójowy i trwały jego rozwój”.

Ustępy pierwszej części mowy, dotyczące „koncentracji narodowej” i t. d., są niewątpliwie ponowną ofertą pojednania pod adresem Hitlera.

Herriot o swej podróży do Hiszpanji

W wywiadzie udzielonym w poniedziałek wieczorem przedstawicielowi „Havasa”, Herriot oświadczył — Dałm już słowo honoru, że wizyta złożona Rządowi hiszpańskiemu była jedynie aktem przyjaźni Republiki Francuskiej dla młodej Republiki sąsiedzkiej — z okazji odznaczenia legją honorową prezydenta Zamorry oraz podpisania kon-

wencji pracy. Naród hiszpański zdał sobie sprawę ze znaczenia i doniosłości tych dwóch gestów, inspirowanych szczerą sympatią Francji do Hiszpanji i troską Rządu francuskiego o robotników hiszpańskich. Nie zamierzałem jednak nigdy zamącić manifestacji przyjaźni przedstawianiem spraw o charakterze specjalnym, które mi przypisywano, lecz

czego, stwierdzam to wyraźnie, nigdy nie czyniłem.

Herriot reaguje w tym wywiadzie na zarzuty, jakoby jego podróż do Hiszpanji miała na celu wciągnięcie Republiki Hiszpańskiej w orbitę bieżącej francuskiej polityki zagranicznej.

(Inne depezy na Str. 4)

Głodowe strajki w Zagłębiu Dąbrowskiem

Od 13 dni trwa walka robotników fabryki

„Schoena” w Sosnowcu, którzy dzień i noc przebywają o głodzie w fabryce strajkując, aby wywalczyć znośny byt dla siebie i swoich rodzin.

WŁADZE ZACHOWUJĄ SIĘ NAJZUPEŁNIEJ BIERNIE I NIE INTERWENIUNAJĄ (!!).

Rezygnacja pos. Staniewicza

B. minister reform rolnych, a ostatnio poseł z B. B., Staniewicz, złożył mandat.

Obecnie zarząd grozi robotnikom... zamknięciem fabryki.

Również trwa strajk głodowy w firmie „Teps” w Strzemieszycach, gdzie robotnicy pozostają od kilku dni w obrębie fabryki.

„Fundusz pomocy bezrobotnym”

W Prezydium Rady Ministrów odbyło się wczoraj w południe ukonstytuowanie się władz „Funduszu niesienia pomocy bezrobotnym”. W posiedzeniu tem brał udział premier Prystor. Prezes zarządu funduszu, p. Klarnier,

jeden z przywódców przemysłowców w Polsce, odbył następnie konferencję z przedstawicielami prasy, na której przedstawił program działalności „funduszu” w okresie nadchodzącej zimy. (PRESS).

górnictwa w Belgii komuniści belgijscy podnieśli byli nieco głos; z tego powodu przepowiadano im niezłe sukcesy w wyborach gminnych. Otóż tych sukcesów prawie nigdzie nie było, a w Brukseli komuniści nawet odnieśli porażkę.

Widzimy więc w krajach demokracji wszędzie ten sam objaw — znaczne wzmocnienie się Socjalizmu i upadek komunistów. „Soc. Wiestnik” słusznie podkreśla, iż rozłamowe grupy komunistów wszędzie zbliżają się do socjalistów lub łączą się z nimi; tu należy wymienić także silną rozłamową organizację komunistyczną (10.000 członków) w Czechosłowacji z Muną na czele, która łączy się w tej chwili z socjalną demokracją.

Do tych wielkich sukcesów we Francji, Danji, Szwecji, Belgii można jeszcze dołączyć ostatnie wybory gminne w Anglii, które wykazują pewne przesunięcie na rzecz Partji Pracy. Można wspomnieć o wspaniałym rozwoju ruchu robotniczego w rewolucyjnej Hiszpanji. Związki zawodowe liczące tam 211 tys. w r. 1928 wzrosły obecnie do 1.200 tys. czyli o blisko milion.

Tak zachodnie kraje z utrwaloną demokracją ujawniły silny rozwój socjalnej demokracji. Gorzej jest z krajami częściowo faszyzowanymi. Ale np. na Węgrzech, gdzie rządy

objął faszysta Goemboes, socjalna demokracja, mimo bardzo niepomysłnych warunków, poczyniła znaczne postępy i stała się poważną siłą, podrywającą podstawy faszystowskiego systemu.

Niestety, inaczej jest w Niemczech. Tam, jak wiadomo — demokracja przyszła wraz z klęską wojenną, obciążeniem terytorjum, ciężarami reparacyjnymi, wreszcie — kryzysem. Stąd łatwość antydemokratycznej agitacji Hitlera i jemu podobnych; oszalała od klęski kryzysu drobna burżuazja i włościanstwo idą w znacznej części za faszyzmem. Niemcy jest to jednocześnie jedyny kraj, gdzie obserwujemy wzrost komunizmu — zrozumiałą na tle straszliwej klęski gospodarczej i (ostentnio) rozkładu części hitleryzmu. Mimo tych zupełnie wyjątkowych warunków, potężny blok socjalistyczny trzyma się ze zdumiewającą wytrzymałością. W jakim stopniu ostatnie niepowodzenia tego bloku są skutkiem fałszywej taktyki („tolerowanie Brueninga i t. p.) nie będziemy tu nad tem się zastanawiali. aczkolwiek wie deńska „Arbeiter Zeitung” wyraźnie daje do poznania, że niemiecka S. D. popeniła szereg błędów. Dziś jednak niemiecka S. D. gruntownie przebudowała swoją taktykę, opierając ją przede wszystkim na akcji pozapar-

lamentarnej. Znany publicysta socjalistyczny Schirrin pisze w październikowej „Gesellschaft”, że partja teraz rozumiała, iż w akcji antyfaszystowskiej trzeba szukać przedewszystkiem poparcia w masach i ich akcji. Zwracamy przytem uwagę na niezmiernie dalekoidące ostatnie uchwały i hasła niemieckiej S. D.: tak np. niedawno uchwalony kilofski program agrarny został faktycznie porzucony i zastąpiony żądaniem podziału wielkiej własności ziemskiej. Tow Schirrin dowodzi nawet, że obecne uchwały niemieckiej S. D. są tak radykalne, jakich jeszcze nie było w dziejach Międzynarodówki. Tak więc obecna sytuacja w Niemczech uprawnia nas do nadziei, że będziemy obserwowali w niedługim czasie dalszy rozwój wpływów niemieckiego Socjalizmu.

Jeżeli abstrahować od Niemiec z ich rządami „prezydjalnymi” i półfaszystowskimi, będziemy mieli wszędzie na Zachodzie silne podniesienie się czerwonej fali Socjalizmu. Mimo zastojów w przemyśle i handlu, Socjalizm w warunkach demokracji coraz głębiej przenika do mas robotniczych i staje się coraz potężniejszym czynnikiem politycznym i socjalnym.

Kazimierz Czapiński.

Po tamtej stronie...

Ze coraz bardziej gorączkowe, coraz bardziej namiętne „poszukiwania wyjścia”, przedsiębrane przez redakcję „Przełomu”, przez publicystów „Jutra Pracy”, „Państwa Pracy” i t. p. są nieustannie ZAPRZECZENIEM PRAKTYKI gabinetu p. Prystora i kierownictwa B B W R, — tego nie trzeba dziś nikomu udowadniać. Pisaliśmy kiedyś o treści tych „poszukiwań”: sprowadzają się one do wyrwania z całości jakiegoś STRZEPU MYŚLI SOCJALISTYCZNEJ (naprzykład, idea gospodarki planowej), poczyn następną tanią uroczysty dokola „nowego odkrycia”, jako WŁASNEGO rzekomo wynalazku. Wyobraźcie sobie na chwilę, że ktoś zasnął w Warszawie, w łóżku spokojnym, w pokoju znanym, a rozbudził się pośrodku pustyni, o głodzie i chłodzie, zapomniawszy o wszystkim, co stanowiło poprzednio warunki materialne jego istnienia; nie wie nawet, do czego służą zapalki... Raptem znajduje płonącą głównię; roznieca ognisko i jest sam sobą zachwycony z powodu wiekopomnego odkrycia, że ogień grzeje, ratuje od zima i od śmiertelnego znużenia.

Bardzo podobnie zachowują się nasi „radykali sanacyjni”. Ale nie o to nam w tej chwili chodzi. Chcemy podkreślić coś innego: przecie wszystkie te „poszukiwania”, wszystkie te „odkrycia” na temat gospodarki planowej, przebudowy ustroju i t. d. dokonywują się POZA POLITYKĄ OFICJALNĄ „sanacji” i WBREW POLITYCE OFICJALNEJ „sanacji”.

Czy znajdziecie lepszy dowód na potwierdzenie faktu, że SAMODZIELNE ŹRÓDŁA IDEOWE obozu „pomajowego” wyschły już oddawna? S. K.

P. Jędrzejewiczowi bardzo spieszo...

Minister oświaty, p. Jędrzejewicz, przesłał rektorom wszystkich wyższych uczelni w Polsce tekst projektu ustawy o nowej organizacji szkół akademickich. W piśmie do rektorów minister Jędrzejewicz prosił, aby senaty akademickie zapoznały się jak najrychlej z projektem ustawy i aby przedłożyły ministerstwu swe opinie w nieprzekraczalnym terminie do 20 listopada r. b.

Wobec krótkiego terminu, pozostawionego gronom profesorskim do przedyskutowania projektu ustawy, rektorzy wyższych uczelni wydali specjalne zarządzenie celem umożliwienia senatom szybkiego zapoznania się z poszczególnymi ustępami projektu rządowego. Rektorzy niektórych wyższych uczelni w Warszawie powołali do życia specjalne komisje, złożone z kilku profesorów, które rozpatrzyć mają projekt rządowy i przygotować materiał do dyskusji na szersze zebrania profesorów. (Press).

Wzrost bezrobocia

Według urzędowych danych

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 5 b. m. 149,494 bezrobotnych.

Wstosunku do poprzedniego tygodnia wykazany jest wzrost bezrobocia o 2,512 osób.

Warszawa wykazuje według cyfr urzędowych 12.489 pozostających bez pracy.

Klijent p. sen. Wyrostka przed Trybunałem w Hadze

W poniedziałek Trybunał Haski przyjął do badania skargi ks. Pszczyńskiego na wymiar podatków, wyznaczonych mu przez polski Skarb Państwa. Przedstawiciele Polski zgłosili t. zw. ekspozycję t. zn. wniosek o zdjęcie sprawy z porządku dziennego wobec tego, że ks. Pszczyński dochodzi jednocześnie swoich „krzywd” przed sądami Rzeczypospolitej Polskiej. Skargę ks. Pszczyńskiego popierają urzędowo Niemcy; dzisiaj w ich imieniu zabierze głos prof. Kaufman.

15-lecie przewrotu bolszewickiego

Dnia 7 b. m. ZSRR obchodził 15 rocznicę przewrotu bolszewickiego. Wobec nieukończenia jeszcze programu 5-letki, nie było czem chwalić się w zakresie uprzemysłowienia kraju oraz zdobyciami na innych polach działania i cała parada skoncentrowała się na Czerwonym placu w Moskwie i ograniczyła się do rewii wojskowej zupełnie tak samo, jak uroczystości takie obchodzą militarystyczne państwa burżuazyjne.

Defiladę na rzecznym placu przyjął wójt Woroszyłow, przed którym przeszły nie tylko wojskowe oddziały, lecz także robotniczo - włościańska milicja oraz oddziały przysposobienia wojskowego komсомоłców.

Defiladzie przyglądał się korpus dyplomatyczny, który zajął miejsca na trybunach w pobliżu dyktatora ZSRR, Stalina.

Delegatów zagranicznych partji komunistycznych w tym roku mniej przy było, niż zazwyczaj.

Nie Zetkin, lecz Litzmann

Niedzielne wybory do Reichstagu sprawiły, że posłanka komunistyczna Klara Zetkin nie jest już najstarszym członkiem niemieckiego parlamentu, lecz gen. Litzmann, hitlerowiec, liczący 82 lata życia, gdy Zetkin liczy wszystkiego 75 lat.

Aktu otwarcia Reichstagu dokona więc gen. Litzmann, wybrany w Frankfurcie nad Odrą.

Filantrop z pieniędzy publicznych

W Paryżu aresztowano Blancana, szefa biura opieki społecznej, doktora praw, który sprzeniewierzył przeszło milion franków. Blancan jest człowiekiem dużej wiedzy i napisał kilka książek, poświęconych wywołaniu rasy czarnej.

Niedawno temu opuścił swe stanowisko. Jego następcą wykrył braki w kasie i zgłosił się do Blancana po wyjaśnienia.

I Blancan wyjaśnił. Oświadczył on, że w ciągu 10 lat swego kierownictwa wydał 1.080.000 fr. na cele... filantropijne. Odwiedzając dzielnice ubogich, nie mógł obojętnie patrzeć na nędzę ludzką i rozdawał biedakom po 500, 100 fr., razem 100 tys. franków rocznie. Ponieważ jego własne do chody nie wystarczały, czerpał z kasy biura.

Blancana poddano badaniu psychiatry. Stwierdzono u niego nadmierne wybujałą wrażliwość i brak równowagi duchowej. Władze mimo to nie wierzą, by Blancan uprawiał filantropię tylko w stosunku do innych i że nie był filantropem dla siebie samego.

Blancan znalazł się na ławie oskarżonych. Obrony podjął się głośny adwokat Torres.

Następstwa wyborów niemieckich

Kto spodziewał się, że wybory do parlamentu w Niemczech odbyte przed czterema dniami przyniosą zasadnicze zmiany w układzie sił parlamentarnych, ten doznał z pewnością rozczarowania.

Liczebne różnice nie są znaczne i nie w nich trzeba szukać następstwa wyborów. Następstwa te wynikają raczej z rozwoju ustosunkowania sił w społeczeństwie niemieckim, którego wybory zewnętrznym tylko i niepełnym były wyrazem.

Gdy kanclerz Papen skłonił Prezydenta Hindenburga do rozwiązania parlamentu, sytuacja polityczna w Niemczech była już całkowicie wyklarowana. Stronictwo Hitlera odsunięte było od władzy, opozycja: socjaliści i centrum zdawali się być przesunięci na boczny tor.

Panami położenia byli generałowie „Reichswehry”. Rozwiązanie parlamentu w tych warunkach miało na celu nietylko pozbycie się na jakiś czas przedstawicielstwa narodowego, ile raczej wykazanie społeczeństwu, że z nieufnością parlamentu dyktatura wojskowa nic sobie nie robi, zniechęcenie do udziału w przyszłych wyborach oraz osłabienie wszystkich stronictw przez skłócenie ich w bezcelowej i powszechnej obojętności otoczonej walce wyborczej.

Wynik wyborów stwierdza, że Rząd Papena

omylił się.

Frekwencja wyborcza była tym razem prawie równie wielka, jak przy wyborach lipcowych. Wynik wyborów wskazuje też, że niewielu wyborców miało ochotę oddać swe głosy na jedyne stronictwo związane z Rządem Papena (Stronictwo niemiecko - narodowe). Z 40 posłów urosła „większość” parlamentarna p. Papena do 51 posłów na ogólną liczbę 582.

Jak się spodziewać należało, liczba głosów Hitlera zmalała. Utracił on 35 mandatów, co ma znaczenie niemałe. Fakt ten stwierdza bowiem, że skończyła się psychoza „Trzeciej Rzeszy”, i legalna droga do władzy dla Hitlera przez osiągnięcie większości parlamentarnej w drodze wyborów została zamknięta.

Wzrosła natomiast liczba posłów komunistycznych o 11, niewątpliwie skutkiem odpływu wyborców hitlerowskich, którzy naprzykład spodzie-

wali się „marszu na Berlin”.

Socjaliści przy zmniejszonej liczbie posłów o kilka miejsc zachowali swoją pozycję polityczną całkowicie nienaruszoną, co świadczy o niezwykłej dyscyplinie politycznej proletariatu niemieckiego.

Wreszcie Centrum i złączona z nim blisko bawarska Partja Ludowa znalazły się w podobnym położeniu, jak socjaliści.

W poprzednim parlamencie istniała możliwość utworzenia większości przeciw Rządom Papena, przez porozumienie się Centrum i hitlerowców. Możliwość ta była zresztą czysto teoretyczna, gdyż centrowe związki zawodowe, były temu przeciwnie, a nie brakło i wśród hitlerowców elementów „rewolucyjnych”, niechętnych zbliżeniu się z Centrum katolickim i burżuazyjnym. Ale i ta możliwość, mało prawdopodobna, była zapewne jedną z przyczyn rozwiązania parlamentu. (obecnie już ta możliwość nie istnieje)

Większości nie stanowią ani Hitler wraz z Centrum, ani socjaliści i komunisty, ani wreszcie „większość” Papena z... hitlerowcami.

Istnieje natomiast jedyna możliwość, mianowicie teoretyczna utworzenia porozumienia pomiędzy Hitlerem i Centrum wraz z bawarską partją ludową z jednej strony a grupą Hugenbergów („większość” Papena) z drugiej strony. Ale zważyć trzeba, że oznaczałoby to

przesunięcie wielu punktów ciężkości na które zainteresowanym niełatwo się będzie zgodzić.

Papen — „konny polityk” musiałby przyjąć zobowiązania, wynikające z porozumienia z opozycyjnym centrum.

Hitler, który dotąd jeszcze głosi „wszystko albo nic”

musiałby się zgodzić przyjąć niewiele więcej, niż nic.

Polityczne owoce tego porozumienia przypadłyby zatem w udziale mądrym politykom watykańskim, kierującym centrum. Czy na to był potrzebny zwycięski „raid” p. Papena o pułkarz Rzeszy, by sprawić uciechę katolickiemu Centrum?

Dlatego zapewne do tego wszystkiego nie przyjdzie, a raczej będzie myślał Papen, czy raczej skłonniejszy do myślenia gen. Schleicher, nad

tym, aby nadal „walczyć z partyjniactwem” i rządzić narodem niemieckim z pominięciem jego przedstawicielstwa.

Ale tutaj właśnie tkwi istotna trudność. W dobrej sytuacji gospodarczej i politycznej taki system rządzenia przedstawia wiele powabu. I taki dyktator czuje się, jak solenizant. Wszyscy mu oddają hołdy, przynoszą czekoladki, i dziękują za to samo, że istnieje. Ale gdy w kraju jest kilka milionów bezrobotnych, a cały świat niemal dla eksportu niemieckiego coraz bardziej zamknięty, położenie takiego dyktatora staje się nieco podobne do położenia dowódcy oblężonej twierdzy, której cała załoga wie o tem, że sytuacja jest beznadziejna.

Gdy wybory dowiodły dziś, że w układzie sił politycznych Hitler praktycznie nie już nie znaczy i niesiony jest jeszcze tylko przez falę odpyły, gdy Rząd poza manierą oficerskiej buty ukrywa bezradność, gdy idzie o drogi wyjścia z katastrofy gospodarczej, wówczas do głosu przysię muszą te czynniki, które jedynie zdolne są w sposób zdecydowany wskazać drogi wyjścia i na te drogi lud wprowadzić.

Dla wszystkich dyktatur śmiertelnym niebezpieczeństwem jest poprzestawanie na samej satysfakcji skupienia w swoim ręku całej władzy.

Dyktatura przypomina nieco jazdę na rowerze. Jechać można długo i czasem nawet bez wysiłku, ale gdy się stanie na chwilę spada się na ziemię.

Dlatego niektórzy przypuszczają, że Papen będzie musiał wejść na drogę otwartego zamachu stanu, to znaczy dotychczasowe liczne zamachy stanu, których już dokonał „zalegalizować” w formie aktu prawnego. Ale i to by w niczem sytuacji nie zmieniło.

Istota rzeczy tkwi w tem, że Rząd Papena żadnej drogi wyjścia z katastrofy wskazać nie umie, że ulega już widocznie sybarytyzmowi władzy, że w społeczeństwie nie ma poparcia a przeciw niemu stoją i stać będą silnie zorganizowane masy ludowe, dla których wyjście z katastrofy nie jest kwestją „ambicji rządzenia” ale kwestją życia ich samych i narodu niemieckiego.

Adam Pragier.

Kongres Chrześc. Demokracji

W niedzielę odbył się w Łodzi kongres Chrz. Demokracji.

Rezolucje zwracają uwagę na położenie wewnętrzne i wyrażają przekonanie:

że tylko powrót do panowania prawa i moralności w życiu publicznym oraz do wzajemnego zaufania rządzących i rządzonej zażegnają może choć częściowo groźbę nam niebezpieczeństwa.

Ponadto uchwalono rezolucję w sprawie ograniczenia autonomji G. Śląska oraz przyjęto następujący wniosek:

Kongres poleca przedstawicielom stronnictwa w ciałach ustawodawczych, by na dal wytrwali w zasadniczej opozycji w stosunku do obecnego reżimu i szukali ścisłego kontaktu z opozycją, stojącą na gruncie państwowości polskiej w celu dalszego zwalczania systemu sanacyjnego, stanowczo sprzeciwili się próbom dalszego ograniczania praw obywatelskich, obciążania życia gospodarczego nowymi podatkami oraz orobom ściśnięcia zdobyczy socjalnych ludu pracującego”.

O obniżenie ceny zapalek

Już nieraz wspominaliśmy o spadku konsumpcji zapalek od czasu jak cena tego artykułu codziennej potrzeby z 7 groszy skoczyła na 10. Są całe wsie, — które zupełnie obywateli się bez zapalek i wróciły do hubki i krzesiwa oraz do innych prymitywnych środków zdobywania ognia.

Spadek produkcji zapalek odbił się na handlu drzewnym w wojew. wschodnich, skąd sprowadzano osikę, specjalnie używaną do wyrobu zapalek.

W związku z tem wileński Izba Przemysłowo - Handlowa wróciła się do Rządu z żądaniem przywrócenia zapalkom dawnej ceny.

Jest rzeczą wątpliwą, czy rząd obecnie uwzględni to żądanie, ale nie ulega wątpliwości, że dalszy spadek konsumpcji zapalek zmusi go do tego kroku.

Marszałek Piłsudski odstąpi pomnik

Dowiadujemy się, iż aktu odstąpienia pomnika lotnika w dniu święta Niepodległości na placu Unji Lubelskiej dokona osobiście minister Spraw Wojskowych Marsz. Piłsudski.

Koniec strajku w Berlinie

Kierownictwo strajkujących w Berlinie robotników przedsiębiorstw komunikacyjnych ogłosiło w poniedziałek późnym wieczorem, że strajk został zakończony.

Rehabilitacja H. G. Wellsa

Głośny pisarz angielski przed 7 lat był pod zarzutem plagiatu. Niejaka Florence A. Deeks zaskarżyła przed 7 laty Wellsa o to, że słynna jego „Historja świata” jest plagiatem niewydanej przez nią książki.

Skarga ta przeszła przez 3 instancje sądowe, i wszystkie ją odrzuciły, uznając, że niema żadnych podstaw do oskarżenia. Dopiero ostatnia instancja ostatecznie zrehabilitowała Wellsa, którego sprawa ta jednak kosztowała dość dużo, bo aż 3.000 funtów, nie mówiąc już o przykrościach natury moralnej.

Przypuszczają, że owa pani Deeks dała się namówić przez intrygantów, pragnących zaszkodzić Wellsowi.

Z cmentarzyska włoskiego

W dalszym ciągu notujemy kwiatki z niwy cenzury włoskiej, by czytelnicy nasi dowiedzieli się, czem stała się prasa włoska za rządów faszystowskich, na których z takim upodobaniem wzoruje się hitlerzy w Niemczech i „sanacja” w Polsce.

Pod datą 1 października r. b. cenzor — szef prasowy Mussoliniego — wydał następujące rozkazy i zakazy:

Zabrania się pisać o skazaniu i uwolnieniu bankiera Riccardo Gualino (Gualino jest jednym z największych spekulantów giełdowych Red.)

O katastrofie z „Rex” (okrętem-faworytem Mussoliniego. Red.) pisać tylko to, co poda urzędowa agencja Stefaniego. Za dotrzymanie tego rozkazu odpowiadają osobiście naczelni redaktorzy.

Dziennikom nie wolno pisać o odnawianiu francuskim orderem Toscaniniego (sławny dyrygent włoski, spoliczkowany przez faszystów za to, że nie chciał odegrać hymnu faszystowskiego. Red.)

Sprawozdanie o posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej, wraz z odczytanym przez jego ekscelencję Stayace (sekretarz generalny faszystów. Red.) porządkiem dziennym i entuzjastyczne owacje na cześć duce (Mussolini) należy podać na pierwszej stronie na szerokości 7 szpalt (jak widać, pisma mają przepisana liczbę szpalt! Red.)

Pod datą 2-go października: Mowie duce do akademików należy poświęcić jaknajwięcej miejsca. Tekst mowy musi być podany tłustą kursywą.

Wyrażamy głębokie ubolewanie z tego powodu, że niektóre gazety za-

mieszczają obszernie wiadomości o dramatach rodzinnych, zabójstwach, oszustwach i t. d. Przypomina się gazetem o przepisach dawniej wydanych i poleca się celem uniknięcia surowych zarządzeń — zaniechać owych wiadomości.

Nie drukować żadnych wiadomości, zagranicznych o „Rex”.

Pod datą 3-go października:

Depesze Stefaniego, dotyczące wiadomości, przesyłanych przez Knickerbockera do gazet amerykańskich, szczerze gólnie wyróżniać i zaopatrzyć je w tytuły conajmniej dwuszpaltowe.

Wstrzymać się od wszelkich komentarzy na temat niemiecko - włoskich rokowań gospodarczych.

ZYGMUNT ZAREMBA.

Założenia gospodarki planowej

(Dokończenie).

Ja sprawa jednak odrazu musi być objęta określonym planem. Nie wszystkie gałęzie pracy można rozwijać w jednakowym tempie, nie wszystkie gałęzie przemysłu, odziedziczone po kapitalistycznej nieplanowej gospodarce mogą być utrzymane w dotychczasowym rozmiarze. Gospodarka planowa rządu robotniczo - włościańskiego nie może mieć takich efektów, żeby zbyt dużo produkowano cukru, a zbyt mało maki, albo też zbyt dużo maszyn a za mało materiałów odzieżowych. Pierwszym więc zadaniem planowej gospodarki będzie szarmonizowanie produkcji poszczególnych gałęzi z potrzebami ludności i możliwościami wymiany z zagranicą bez ofiar dumpingowych.

Jest to zadanie podstawowe. Nie może go spełnić kapitalizm, gdyż istotą jego bytu jest podział produkcji na poszczególne przedsiębiorstwa konkurujące wzajemnie z sobą. Gdy nawet kartel ogranicza tę konkurencję w jednej gałęzi przemysłu jednocześnie zaostrza walkę o rynek z inną gałęzią. Gdy przemysł węglowy w Polsce wyciąga rocznie 200 milionów dopłat dumpingowych, toć przecież jednocześnie o tę samą kwotę zwięża możliwość zbytu dla żelaza, włókna, chleba czy soli.

Tylko gospodarka społeczna może się podjąć ujęcia tej sprawy w planowy system pod warunkiem scentralizowanego i jednolitego kierownictwa, rozporządzającego całym aparatem wielkiego przemysłu i rolnictwa. Tylko scentralizowane i jednolite kierownictwo produkcji

może uchronić społeczeństwo przed wstrząsami kryzysów, wynikającymi ze zbyt wybujałej produkcji w jednych i zbyt szczupłej w innych gałęziach wytwórczości.

Całość produkcji rozpada się na dwa wielkie działy. Produkcja środków produkcji, a więc przedmiotów, służących do dalszej produkcji jak węgiel na opał czy dla transportu, maszyny przemysłowe i rolnicze i z drugiej strony produkcja artykułów spożywczych jak chleb, płótno czy ubranie. W tej ostatniej grupie wyróżnić należy specjalnie grupę przedmiotów spożywczych jak domy mieszkalne, szkoły, teatry, drogi, regulacja rzek, elektrownie i gazownie i t. p. Produkcja obu tych grup musi pozostawać w określonym stosunku. Dla zachowania normalnego rozwoju i uniknięcia kryzysu koniecznym jest, aby wytwarzano tylko tyle środków produkcji ile wymaga zastąpienie starych i zużytych surowców przez nowe i plan rozszerzania produkcji. Społeczna gospodarka planowa odrazu musi ująć te sprawy w określone ramy: plan gospodarczy to przedewszystkiem określenie tego stosunku i celowe rozdzielenie planowej produkcji na te dwa zasadnicze działy.

Podział ten oznacza jednocześnie określenie poziomu płac i zarobków ludności oraz tempa prac inwestycyjnych. Im więcej przeznaczony jest wytworzonych wartości na środki produkcji tem mniej pozostanie na potrzeby ludzkie w danej chwili. Jak zasadnicza jest ta kwestja w planowej gospodarce, jak wielką posiada wagę dla życia społeczeństwa, przykładem służyć może Rosja Sowiecka.

Podstawą przyjętego tam planu jest jak największe, najspieszniejsze tempo produkcji środków produkcji. Stąd budowa Magnitogorska i Kuzniecstroju, stąd Turg-

sib i wielka elektrownia na Dnieprze. Obok tego zaś głód towarów włóknistych, obuwia, cukru i mieszkań.

Jest to wynikiem linii kierunkowej planu sowieckiego, zmierzającego w przyspieszonym tempie do przekształcenia kraju rolniczego, często zupełnie dzikiego, pierwotnego w swych stosunkach gospodarczych i społecznych, na kraj wysoce uprzemysłowany. Dogańić i przegonić przodujące kraje kapitalistyczne jest oficjalnym hasłem piatiletki. Efektem tego jest: cud techniki na Dnieprze i łapcie na nogach chłopca, przechodzącego przez największą tamę świata.

Plan sowiecki zmusza robotnika do wyrzeczenia się setki potrzebnych mu produktów w celu budowy przemysłu, budowy nowych fabryk, uruchamiania nowych linii kolejowych. Robotnik na zachodzie, w krajach rozwiniętego kapitalizmu, stoi wobec wręcz przeciwnej sytuacji. Rozbudowany często nawet nadmiernie w pewnych gałęziach przemysłu stawia przed planową gospodarką zadanie uruchomienia istniejących fabryk i takiego podniesienia dobrobytu szerokiej mas ludności, by ich siła nabywcza zrównoważyła siłę wytwórczą. I w Polsce trzeba nie tyle zmuszać robotnika do ograniczenia potrzeb ile przedewszystkiem podnieść zarobki dla osiągnięcia pełnego uruchomienia istniejących fabryk i potem dopiero rozszerzać warsztat wytwórczy przez kapitalizację przeprowadzaną w tempie nienaruszającym postępu dobrobytu mas.

To jest zasadniczą różnicą położenia gospodarczego Rosji i krajów kapitalistycznych. Z tej to różnicy wypływają gospodarcze i praktyczne tendencje obozu socjalistycznego tak różne od komunistycznego naśladownictwa Rosji zarówno w dobrem jak i złym.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENT Uniw. Wares. udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów. Długoletnia praktyka nauczycielska. Oferty do Redakcji „Robotnika” pod „Bardzo tanio”.

KOBIETA W ŚREDNIM WIEKU poszukuje pracy na przychodnie. Zna sprzątanie i gotowanie. Poważne referencje. Wiadomość u dozorkcy Wilczka Nr. 23.

TEUMACZ PRZYSIEGŁY języków niemieckiego i rosyjskiego przyjmuje również tłumaczenia techniczne i inne oraz korespondencję handlową w powyższych dwóch językach, oraz w języku francuskim. Przepisywanie na maszynie. Adres: Sniadeckich 22 m. 10, tel. 8-80-79.

BRONZOWNIK przed wojskiem, pozostający bez pracy, szuka jakiegokolwiek zajęcia, ma do dyspozycji rower. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji dla „Kolarza”.

STUDENTKA, wykształcona i ła pedagogiczna, dyplom, praktyk, gimnazjalna, udziela lekcji tanio doświadczenia dorosłych skróconą metodą. Tel. 11-99-95.

Fortuna variabilis

Przeżyjemy kryzys... Jedni powiadają koniunkturalni, inni powiadają ustrojowi... Mniejsza o to. Nie będziemy się spierać o nazwę. Jak się zwał, tak się zwał, ale się wszystkim we znaki dał...

Straciliśmy dużo... Przeważnie straciliśmy pracę, zajęcie, praktykę, lekcje, pacjentów... Kapitały?... Oczywiście kapitały także, ale lepiej nie wspominać o tym, abyśmy nie potrzebowali się rumienić.

Bo tak między nami mówią, niewiele mieliśmy tych kapitałów do stracenia, a nasze rodzime krezusy i nababy, pożał się Boże, toć to niewinne niemowlęta w porównaniu z tytanami kapitału z drugiej półkuli, a straty naszych „potentatów” wobec strat poniesionych przez multimiliardierów amerykańskich doprawdy niegodne są wspomnienia.

Jeżeli tedy cudze większe nieszczęście może być pociechą w nieszczęściu własnym, to pocieszajmy się, że taka rodzina Vanderbiltdów, która była właścicielką trzech czwartych akcji nowojorskiej kolei centralnej, straciła 90 proc. swego majątku. Rzeczona akcja po kilku krachach giełdowych spadła z 260 dolarów na 22 dolary. Vanderbiltowie są obecnie nędzarzami w porównaniu z tem czem byli. Ich obecny majątek ocenia zaledwie na kilkadziesiąt milionów dolarów. Aż serce się kraje!

Zawistny los nie oszczędził także sędziwego JOHN A. ROCKEFELLERA, który przez długi czas uchodził za najbogatszego człowieka na świecie. W roku 1920 obliczano jego majątek na 600 milionów dolarów, gdy dzisiaj według bardzo optymistycznej oceny obliczają go na 200, a według pesymistycznej — na 100 milionów dolarów.

Biedak! Taki biedak, że tem, co mu jeszcze pozostało, mógłby usunąć finanse niejednego państwa w Europie!

Król kodakowy EASTMAN nie mógł przeżyć poniesionych strat i zakończył życie samobójstwem. Gdy stał u szczytu swojej kariery, posiadał majątek wartości 400 milionów dolarów; a spadkobiercom swoim zostawił na ostarcie ledz 21 milionów dolarów. Tyle przynajmniej zgłosili do opodatkowania „niepocieszeni” sukcesortowie.

O tytuł najbogatszego człowieka pod stołcem przez pewien czas rywalizował z Rockefellerem „król elektryczny” SIDNEY MITCHELL, ale i on stracił podczas kryzysu 90 procent swojego majątku wskutek spadku kursu akcji. Z pozostałych mu kilkadziesiąt milionów dolarów z wielkim trudem utrzymuje się.

O JULJUSZU ROSENWALDZIE mało kto słyszał w Europie, ponieważ był to nowobogacki powojenny, najzamożniejszy obywatel m. Chicago. W pierwszych latach po wojnie oceniano jego majątek na 1,250 milionów dolarów. Dzisiaj z tej fortuny pozostały okruchy. „Okruchy” te szacują na 250 milionów dolarów.

Obroną ręką wychodzi z kryzysu „król samochodowy” słynny FORD, oraz rodzina MORGANÓW, którzy stosunkowo niewiele ucierpieli.

Nie rozpaczajmy więc nad stratą naszych kapitałów. Zawsze bowiem mieliśmy kapitalistów bez kapitału. Niewiele mieliśmy i niewiele straciliśmy. Inna rzecz Amerykanie! Ci to dopiero potracili majątki! Ci to dopiero zbiednieli! Serce się kraje!

X. Y. Z.

Rozłam wśród komunistów Polski

Jak się dowiadujemy, dwie grupy zorganizowane odrębnie, powstały w szeregach Komunistycznej Partii Polski (K. P. P.); jedna — to zwolennicy t. zw. kostrzewizmu (Warski, Kostrzewa i t. d., przeważnie starsi działacze z dawnej S. D. K. P. i L. — Zarząd Główny oraz z dawnej „lewicy” PPS); jest to „herezja prawicowa”; grupa druga — to zwolennicy Trockiego; kierownicy KPP. dążą do usunięcia obydwu grup poza nawias organizacji partyjnej. Ponieważ KPP. jest partią nielegalną, — niepodobna ustalić, jakby wyglądał faktyczny wpływ odłamów, opozycyjnych wobec kierownictwa i wobec „Kominternu” w warunkach legalnego ruchu masowego. W każdym bądź razie tarcia wewnętrzne w KPP. przestały być tarciami teoretyków i publicystów, — przeniknęły do szerszych kół organizacyjnych. W tej chwili nastąpiły już faktycznie dwa rozłamy.

W poniedziałek grupa „trockistów” pobila podobno do nieprzytomności komunistycznego posła na Sejm Rosenberga. Z kół komunistycznych zapewniano, że byli to „trockiści”. Chwilowo — że tak powiemy — przydzieleni. Jak to było naprawdę — nie wiemy.

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — zmniejsza przepływ krwi do mózgu.

Wniosek Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów Zgłoszony w Sejmie w dn. 3 listopada w sprawie uchylecia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postępowaniu doraźnym

UZASADNIENIE

Postępowanie doraźne zostało wprowadzone uchwałą Rady Ministrów z dn. 1 września 1931 r., po wzięciu na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu doraźnym z dn. 19 marca 1928 roku.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu doraźnym sprzeczne jest z postanowieniami Konstytucji, która gwarantuje obywatelom, naruszającym porządek prawny, właściwego sędziego, orzekającego o winie i karze na zasadzie obowiązujących powszechnie ustaw, ustalających dyspozycje i sankcje karne oraz tryb postępowania karnego. Jedynie stan wyjątkowy daje pod stawę do uchylecia powyższej gwarancji konstytucyjnej.

Wbrew konstytucji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. udziela Radzie Ministrów, będącej władzą wykonawczą, prawa wprowadzenia sądownictwa doraźnego nawet w czasach normalnych.

Niezależnie od antykonstytucyjności powyższego rozporządzenia Rada Ministrów, wprowadzając postępowanie doraźne w zakresie obecnie obowiązującym, przekroczyła ramy swoich uprawnień, przewidzianych w rozporządzeniu, gdyż rozporządzenie Prezydenta uzależnia wprowadzenie sądów doraźnych od zagrożonego stanu bezpieczeństwa w kraju, który to stan w chwili obecnej nie uzasadnia konieczności stosowania wyjątkowych i okrutnych środków represyjnych.

Nadto z chwilą wprowadzenia w życie nowego Kodeksu Karnego, Rada Ministrów rozporządzeniem z dn. 26 sierpnia 1932 r., opierając się na znolizowanym tekście rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu doraźnym (art. 24 przepisów, wprowadzających Kodeks Karny), rozszerzyła zakres działalności sądów doraźnych na przestępstwa polityczne, a mianowicie na czyny, wymienione w art. 93 § 1 k. k. (zbrodnia stanu), oraz na wszelkie czyny, pozostające w jakimkolwiek związku z przestępstwem przewidzianym w art. 93 § k. k. (przygotowanie, porozumienie, zgromadzenie, związek i t. p.)

O zakresie sądownictwa doraźnego w chwili obecnej świadczy np. fakt poddania właściwości sądów doraźnych nawet czynnej zniewagi Prezydenta lub jej usiłowania, zagrożonych w trybie doraźnym jedynie karą śmierci.

Pozatem sama struktura i tryb postępowania przed sądem doraźnym stanowi pogwałcenie obowiązującej Konstytucji oraz najbardziej prymitywnego poczucia legalności.

Przedewszystkiem należy podkreślić: a) pozbawienie tego sądu charakteru organu, wymierzającego sprawiedliwość na zasadach indywidualizacji winy i kary, a to wobec skrupowania sądu bezwzględna sankcją w postaci kary śmierci, którą jedynie przy istnieniu wyjątkowych okoliczności łagodzących zastąpić można więzieniem dożywotniem; b) brak środków odwoławczych od orzeczeń sądu doraźnego, co wprowadza w Polsce taką sytuację, że gdyw sprawach najblahszych istnieją trzy instancje, — od kary śmierci niema odwołania; c) uniemożliwienie dokładnej oceny dowodów wobec braku śledztwa i prowadzenia postępowania w pośpiechu, wykluczającym wykorzystanie wszelkich możliwości obrony i tem samem obiektywny wymiar sprawiedliwości.

Podobnej instytucji sądowej w czasach pokoju nie zna żadne państwo na świecie. Jeśli chodzi o praktykę sądów doraźnych, to częstotliwość wykonywanych wyroków śmierci uczyniła z sądów doraźnych instytucję grozy i teroru.

Pobiliśmy w tym zakresie rekord światowy. Trudno ściśle określić, ile wykonano wyroków śmierci, gdyż brak oficjalnej statystyki. Jednak z danych, ogłaszanych sporadycznie w prasie wynika, iż wykonano prawdopodobnie około 200 wyroków śmierci. Kat Maciejewski został zwolniony po stu wykonanych wyrokach

śmierci, a trzeba zaznaczyć, że w czasie jego urzędowania wskutek wielkiej ilości egzekucji działali jego zastępcy, między innymi niejaki Braun, który dokonał egzekucji 7 robotników i chłopów białoruskich w Baranowiczach.

Należy również podkreślić częstotliwość wyroków śmierci, wykonywanych względem nieletnich i zwrócić uwagę na okrucieństwo postępowania doraźnego określającego jako najniższą granicę wieku przestępcy, który może być oddany pod sąd doraźny, lat 17, gdy np. najbardziej przestarzała z europejskich ustaw karna austriacka przewidywała, iż kara śmierci mogła być zastosowana, jedynie względem osoby, która przekroczyła 20 lat.

W tych warunkach sądownictwo doraźne okrywa Polskę hańbą w oczach całego cywilizowanego świata, stwarzając nadto powszechne mniemanie, uzasadnione wyraźnym przepisem art. 1 rozporządzenia Prezydenta o postępowaniu doraźnym, że Polska znajduje się w stanie zemetu i anarchii.

Jedynym wyjściem z sytuacji jest całkowite i natychmiastowe zniesienie sądownictwa doraźnego.

Podpisani wnoszą:

WYSOKI SEJM UCHWALIŁ
RACZY

Uchylić się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19-go marca 1928 r. o postępowaniu doraźnym. (Dz. U. 33, poz. 315).

Warszawa, dn. 3 listopada 1932 r.

WNISKODAWCY:

„BIULETYN URZĘDNICZY”

organ Związku Stowarzyszeń Urzędników Państwowych z wykształceniem akademickim, a więc: inżynierów, lekarzy i prawników wszystkich działów administracji państwowej

jest poświęcony zagadnieniom administracji państwowej, sprawom ogółu urzędników z wykształceniem akademickim.

Prenumerata wynosi:

rocznie	12 zł.
półrocznie	6 „
cena pojedynczego egzempl.	1 „
cena podwójnego egzemplarza	2 „

Członkowie Stowarzyszeń, należących do Związku otrzymują „Biuletyn Urzędniczy” bezpłatnie.

Zgłoszenia prenumeraty przyjmuje każdy Urząd Pocztowy. Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe w P. K. O. No. 20254. Właściciel Konta: Związek Stowarzyszeń Urzędników Państwowych z wykształceniem akademickim. Redakcja i Administracja przyjmują od godziny 10 do 15 i od 18 do 19, Warszawa, Miodowa 14 m. 20.

Kartele wobec przedsiębiorstw państwowych Przyczynę do dyskusji kartelowej

O wyśrubowanych przez kartel hutniczy cenach żelaza, odbijających się w sposób bardzo ujemny na zbycie artykułów żelaznych w kraju, prasa wszystkich bez wyjątku obozów dużo już pisała. Lichwa uprawiana przez kartel rzeczony do tego stopnia zaciężyła nad naszym życiem gospodarczym, że nawet fachowe pismo, jak „Przemysł Metalowy” organ metalowego przemysłu przetwórczego uderza na kartelowych spekulantów, stwierdzając, że ceny przez nich dyktowane są wyższe od cen żelaza belgijskiego.

Cały przetwórczy przemysł metalowy pada ofiarą lichwiarskiej kalkulacji kartelu hutniczego!

Ale mało tego!.. Bo w ten sam drażniący sposób postępują kartel wobec przedsiębiorstw państwowych, poza którymi bezpośrednio stoi przecież rząd, jako — w imieniu państwa — administrator tych przedsiębiorstw.

Przecież Rząd w niskich kosztach produkcji przedsiębiorstw państwowych winien być chyba podwójnie zainteresowany, raz dlatego by przez umiarkowaną cenę jak najszybszym warstwowo umożliwić korzystanie z tych przedsiębiorstw co naturalnie zwiększa ich obroty, a powtórnie i dla tego, że im niższe koszty produkcji, tem wyższy dochód z przedsiębiorstw, na który Skarb Państwa przecież liczy.

Tymczasem wszystkie zasady jedynie racjonalnej — ze stanowiska zarówno społeczno-gospodarczego jak i nawet fiskalnego — gospodarki w przedsiębiorstwach państwowych wobec potentatów z kartelu hutniczego idą w kął... Nieprawe zyski rekinów hutniczych są, jak się pokazuje wyższe ponad wszelkie inne względy a więc nawet ponad interes Skarbu Państwa.

Bardzo interesujące na ten temat

spostrzeżenia wypowiada N. I. K. P. w swych uwagach ogólnych w ostatnim sprawozdaniu dotyczącym gospodarki zasobowej naszych kolei... N. I. K. P. pisze:

Przy kontroli gospodarki zasobowej kolei szczególna uwaga kontroli była stale zwrócona na wysokość cen nabywanych dla potrzeb kolei materiałów i przedmiotów. W wypadkach gdy ceny te zwiększyły się niewspółmiernie z ogólnym wzrostem drożyzny. Kontrola występowała do Minist. Komunikacji. Wobec oświadczenia Ministerstwa w sprawie wygórowanych cen obręczy parowozowych, tendrowych i wagonowych, że jest ono pozbawione możności wykorzystania zagranicznej konkurencji i że wyczerpało wielkie środki od niego zależne, N. I. K. P. przedstawiła tę sprawę Prezesowi Rady Ministrów (28 września 1926 r.). Wobec dalszego wzrostu cen wyrobów żelaznych stosowanych masowo w kolejnictwie (blacha, żelazo słabsze, obręcze, szyny) N. I. K. P. ponownie (7 stycznia 1928 r.) przedstawiła Prezesowi Rady Ministrów sprawę ujemnych dla Skarbu Państwa skutków, jakie powstają z powodu dominującego wpływu syndykatu Hut Żelaznych na kształtowanie się tych cen”.

Czy wspomniane powyżej i wszelkie późniejsze interwencje jakie Kontrola Państwa niewątpliwie podejmowała przeciw zdzierstwu, na naszym największym przedsiębiorstwie, dokonywanemu przez kartel hutniczy — odniosły pożądany skutek...?

Bynajmniej! Kartel hutniczy swobodnie robił i nadal robi to, co chce dyktując nadal kolejnictwu ceny, jakie mu się podoba.

N. I. K. P. stwierdziwszy, że tylko materiały drzewne znaczej potaniały, pisze w dalszym ciągu, co następuje:

„Ceny metali, oraz innych materiałów,

jak amary, cement i t. p. nie obniżyły się, bądź też zmniejszyły się nieznacznie, zasadnicza zaś cena żelaza handlowego od kwietnia 1927 roku pozostała bez zmiany (w dniu 14 kwietnia 1932 została obniżona o 8.11 procent) a w związku z tem, nie obniżyły się również zasadnicze ceny głównych grup materiałów żelaznych”.

Obraz jest jasny... Kolej pracuje dziś już z deficytem. W gospodarce kolejowej przeprowadza się więc coraz ostrzejsze oszczędności, których ofiarą padają tysiące kolejarzy i ich rodzin a nawet sama sprawność i bezpieczeństwo komunikacji.

Ale lichwiarzom kartelowym wszystko wolno i gdy kolejarzom w imię „oszczędności budżetowych”, w imię „interesu państwa” i t. p. każe się z rodzinami głodować, spekulanci kartelowi mogą swobodnie obdzierać kolej, tę kolej, która im jeszcze w dodatku milionowe ulgi taryfowe przyznaje...!

A teraz przychodzi rzecz bodaj najpikantniejsza. Jak wiadomo rząd doprowadził do skutku kartel naftowy, do którego należy również i państwowa fabryka „Polmin”.

O zdzierstwie, jakie kartel naftowy uprawia na naszym kolejnictwie pisze N. I. K., co następuje:

„Kontrola zakupów produktów ropnych stwierdziła, że skartelizowany przez myśl ropny utrzymał i na rok 1932 dawne wysokie ceny... O wygórowaniu ich daje miarę cena oleju krajowego do pary przegrzanej, o 40 procent wyższa od ceny oleju amerykańskiego” (1).

A więc jedno przedsiębiorstwo państwowe „Polmin”, tupa skórę z drugiego przedsiębiorstwa państwowego t. j. z kolei.

Oto prawdziwy tryumf „planowej” gospodarki naszych „etatystów”.

Przegląd prasy

NIUZASADNIONY OPTYMIZM.

Optymizm — to rzecz piękna i twórcza. Wtedy tylko ma on jednak znaczenie, gdy opiera się na jakichś podstawach. Inaczej staje się bufonada.

P. Min. Zawadzki rozpytywał się po prostu w optymizmie, gdy wygłaszał „exposé” w Sejmie. Twierdził m. in., że „przebieg kryzysu jest u nas łagodniejszy niż zagranicą”. Ciesz się polski narodzi — powiadał. A tu cieszyć się właśnie niema czego, bo fakty i cyfry, mówią coś zupełnie innego, niż zapewniał p. Zawadzki.

Ot pierwszy lepszy przykład. Wychodząca w Łodzi „Prawda” — organ „sanacyjnych” przemysłowców tak pisze wcale nie optymistycznie o sytuacji gospodarczej Polski, na tle kryzysu w stosunku do państw innych:

— W roku 1931 ziemie, wchodzące w skład Rzeczypospolitej Polskiej, zajmowały dziesiąte z rzędu miejsce wśród światowych producentów żelaza, w roku 1931 Polska znalazła się aż na szesnastym miejscu.

Wśród producentów stali, obecne ziemie Rzeczypospolitej zajmowały w roku 1913 ósme miejsce, w roku 1931 dwunaste...

Liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle hutniczym, wynosiła w 1929 roku 52.502. W grudniu 1931 roku przemysł hutniczy był w stanie dać pracę już tylko 34.864 robotnikom.

W ciągu trzech lat niespełna pracę i chleb straciło na tym niespełna tylko odcinek naszej produkcji przemysłowej 15.782 ludzi...

Cyfrы zawsze wierniej odbijają rzeczywistość od ogólników.

JAK PISZA.

P. Beck nie ma szczęścia. Rzadko się zdarza, by jakiś minister spraw zagranicznych zaraz na początku swego urzędowania spotkał się z tak nieprzychylnym przyjęciem prasy i to prasy nie własnej, opozycyjnej, ale prasy zagranicznej. Przecie w świecie burżuazyjnej dyplomacji panuje konwenans i obłudna, nie raz z zakłamanym granicząca uprzejmość.

W stosunku do p. Becka jakoś zapomniano o tych zwyczajach.

„Zaprzysiężona”, „sprzymierzeńca” prasa francuska bardzo jest niezadowolona ze zmiany w polskiem M. S. Z.

„Echo de Paris” pisze: „Niestety, trzeba się obawiać, że zmiana ministra w Polsce rozluźni jeszcze stosunki między Francją i Polską... P. Zaleski był łącznikiem, który nadbrał niedomaganie ambasady. W tym względzie pułkownik Beck będzie zapewne próbował iść w jego ślady, ale trzy lata które spędził w Paryżu, jako attaché wojskowy, słabo go kwalifikują do tego zadania”.

A piszący zwykle przyjaźnie w stosunku do Polski „Journal de Debats” tak oświecila nominację p. Becka:

„Zmuszeni jesteśmy do stwierdzenia z szacunku dla prawdy, że rola jego (p. Becka) w przeszłości nie jest taka, by nas całkowicie uspakajała. Pułkownik Beck nie okazał się bardzo gorącym zwolennikiem współpracy francusko-polskiej stałej i skutecznej. Często zdawał się patrzeć raczej w stronę Berlina lub Moskwy, niż w stronę Paryża. Wspomnienie jego pobytu w Paryżu jako attaché wojskowego, nie ma w sobie nic zachęcającego, nie mniej jak okoliczności, w których zlikwidował, kilka miesięcy temu, francuską misję wojskową w Polsce”.

Tego zaś co pisze socjalistyczny „Populaire” mimo chęci drukować nie możemy. A pisze on sporo i ciekawe rzeczy.

Głosy prasy niemieckiej są jeszcze ostrzejsze od paryskiej.

Prasa włoska uważa, że zmiana na stanowisku ministra Spraw Zagranicznych jest wynikiem wstępującego nieporozumienia między Polską i Rumunją z powodu paktów z Sowiecami; a rzymska „Tribuna” stwierdza, że nominacja p. Becka nie została przyjaźnie przyjęta w Paryżu. Pismo to, podając życiorys p. Becka, kończy go przychylnym podkreśleniem, że p. Beck często wyrażał swą sympatię i podziw dla Mussoliniego.

Nic w tem dziwnego!

S-ek.

Niebawem ukaże się wydawnictwo Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. pod nazwą:

„KSIĘGA PAMIĄTKOWA Z OKAZJI CZTERDZIESTOLECIA POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ”.

wydawnictwo poświęcone przypadającej w r. b. czterdziestej rocznicy powstania Polskiej Partii Socjalistycznej. Chcąc ustalić zawczasu nakład książki, prosimy o nadsyłanie zamówień pod adresem: Sekretariatu Generalnego C. K. W., Warszawa, Warecka 7.

Ku czci poległych 6 listopada

Uroczysty obchód w Krakowie

Mimo szarugi jesiennej, robotnicy krakowscy w ubiegłą niedzielę przedpołudniem w zwartych szeregach, z czerwonymi sztandarami wspaniałym pochodem udali się na cmentarz rakowicki. Za sztandarem partyjnym posępowały przedstawiciele OKR PPS, z t.w. posłem Żuławskim na czele, Rady Związków Zawodowych, TUR, „Naprzodu” i t. d.

Orkiestra tramwajarzy otwiera korowód Zw. Zawodowych. Szli ze sztandarami i wiehacami tramwajarze, pracownicy umysłowi, pracownicy spółdzielni, młodzież akademicka i młodzież TUR, stolarze, krawcy, skórnicy, robotnicy z garbarni na Zabłociu, chemiczni, drukarze, introligatorzy i metalowcy. Wielką grupę tworzyły oddziały kolejarzy z dwiema orkiestrami z Krakowa i Podgórze, dalej tytoniowcy, piekarze, młynarze, browarnicy, dozorczy i służba domowa, kelnerzy, kucharze. W zwartych, długich szeregach postępowały robotnicy użyteczności publicznej.

Imponująco wyglądał pochód budowlanych, malarzy, kalfarzy, transportowców, tapicerów i rymarzy, robotników podgórskich z Borka Fałęckiego, Płaszowa i Prokocimia. Pochód zamykały organizacje dzielnicowe PPS, Bund, i straż porządkowa.

Gdy tłumy uczestników pochodu wypełniły ścieżki w pobliżu grobowca poległych robotników orkiestra tramwajarzy wykonała marsza żałobnego, poczem głos zabrał, imieniem Związku Zawodowych tow. Przybys, oświadczając, że tegoroczny hołd poległym 6 listopada odbywa się w bardzo ciężkich warunkach, ale po dzisiejszym ponurym dniu nastąpią dni promienne.

Tow. dr. Aleksandrowicz oddał imieniem Bundu, hołd poległym, przyczem garska komunistów usiłowała zamącić powagę uroczystości, poczem głos zabrał tow. poseł Żuławski.

Tow. poseł Żuławski, nawiązując do przemówienia przedstawiciela „Bundu” podkreślił, że proletarij nie walczy nigdy i nie walczył 6 listopada z żadnym człowiekiem, ani o żadnego człowieka, ale zawsze walczy o swoje prawa i kto idzie z nim, jest mu przyjacielem, kto idzie przeciw niemu — jest mu wrogiem. W roku 1923 przeciw nam stanęli ch.opi, łudzając się, że w zwią-

ku z kapitalistami przeciw proletarij-towi zdolają poprawić swą dolę. Przekonali się już o swej omyłce. Prawda, że chłopcy popełnili w roku 1923 straszny błąd ale go też straszliwie odpokutowali.

Jeśli obecny stan rzeczy ma być zmieniony, proletarij nie może się odosobniać. BB chce, by robotnicy, pogrążeni w myślach o przyszłym ustroju, dali mu tymczasem spokój. Lecz my, w obliczu tych mogił, ślubujemy, że nie cofniemy się przed niczem w spełnieniu naszego obowiązku wobec pamięci ofiar 6 listopada, czy też Dąbrowy Górniczej, Łapanowa, Żyrardowa, czy Jawowa.

Wątpią tylko ludzie mali! Choćby trupy nasze jeszcze kawał cmentarza

zastały, naszym będzie zwycięstwo.

Słowa mówcy przyjęli słuchacze okrzykami entuzjazmu. Po odśpiewaniu przez chór młodzieży TUR pieśni „Co padliście w boju”, zgromadzeni, na wezwanie tow. posła Żuławskiego udali się ze sztandarami pochodem na grób tow. dra Zygmunta Marka, gdzie, po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego i krótkim, serdecznym, przemówieniu tow. Żuławskiego, odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” zakończono pochód.

Popołudniu odbył się na cmentarzu żydowskim obchód nad grobem tow. Leimana, poległego 6 listopada.

Wiatr od Brześcia w Szydłowcu

„Życie Robotnicze” donosi: W dniu 29 ub. m. odbyły się „wzory” na burmistrza w sławnym grodzie Szydłowca.

Kandydatów do wyboru stanęło trzech: p. Ziółkowski — obywatel miejscowy, p. Wyczulanis, kuzyn p.

Strajk robotników transportowych w Krakowie

Od przeszło dwóch miesięcy Związek robotników transportowych, oddział I w Krakowie, prowadził pertraktacje z gremjum właścicieli firm ekspedycyjnych o zawarcie umowy zbiorowej i o przestrzeganie ustawowego czasu pracy. Długotrwałe pertraktacje nie dały rezultatu z powodu stanowiska przedsiębiorców. Wobec tego robotnicy na zgromadzeniu dn. 6 b. m., potępił z oburzeniem stanowisko przedsiębiorców i postanowili drogą walki strajkowej, dochodzić swoich słusznych praw i bronić się przed dalszym niesumiernym wyzyskiem. Strajk, który wybuchł w dniu 6 b. m., obejmuje zgórą 600 robotników transportowych w Krakowie, a solidarność i zapał, z jakim robotnicy podjęli walkę, dają gwarancję zwycięstwa.

Starosty i poplecznik, tudzież p. Koleve.

W pierwszym głosowaniu uzyskali: p. Ziółkowski 5 głosów, p. Wyczulanis 6 głosów, p. Koleve 12 głosów.

Przy drugim głosowaniu: p. Ziółkowski odpadł, p. Wyczulanis otrzymał 11 głosów, p. Koleve otrzymał 11 głosów.

Za trzecim razem stał się „cud brzeski”: p. Wyczulanis otrzymał 13 gł., p. Koleve otrzymał 10 gł.

W czasie każdej przerwy „ruch” w interesie robili specjalni wysłannicy Starosty: pan Dzierżyński — kierownik ekspozytury śledczej i dany mu do pomocy p. Szemraj — technik miejski. Ta „grzeszczą” osobka zajmujemy się przy najbliższej okazji.

A więc Brześć zwyciężył...

Śmiertelny wypadek na kopalni

Na kopalni KLIMONTÓW w Sosnowcu wydarzył się śmiertelny wypadek górniczy, mianowicie, przy przekładaniu zwrotnic dostał się pod manewrujący parowóz kopalniany robotnik Z. Brzeski, doznając zmiżdżenia czaszki i złamania obu nóg.

O cmentarz dla bezwyznaniowców w Łodzi

(kor. własna) 10 lat temu w Łodzi zapadła uchwała Rady Miejskiej o przydziale terenu długości 600 mtr. i szerokości 40 mtr. na cmentarz komunalny dla bezwyznaniowców, lub tych, którzy należeli do „nieświęconego” wyznania.

Niestety ten wąski pas ziemi, do którego dotrzeć można tylko przez grunta prywatne, a więc niedostępny — nie mógł być należycie i zgodnie ze swym zamierzeniem wykorzystany.

Pozatem Urząd Wojewódzki odrzucił przydział tego pasa ziemi pod cmentarz.

Sprawa na tem utknęła i, na skutek różnych powikłań, do tej pory nie została załatwiona.

Związek Polskiej Myśli Wolnej w Łodzi wszczyna obecnie nanowo starania o przydział odpowiedniego terenu na cmentarz dla bezwyznaniowców.

Inicjatywa ta winna się spotkać z przychylnym przyjęciem.

ELEGANCKA PANI!
KUPIJE SUKNIE PG. NAJNOWSZYCH MODELI —
Z NAJMO NIEJSZYCH MATERIAŁÓW WEŁEN I JEDWABI NA SEZON JESIENNY
W HURTOWNI SUKIEN I BLUZEK
D. KAHAN, NALEWKI 36, tel. 12-19-07
Front. 2-ie piętro m. 3.
— UWAGI! CENY ŚCIŚLE HURTOWE! —

Ze statystyki warszawskiej

Podług ostatnich danych, liczba mieszkańców w poszczególnych komisariatach P. P. wynosiła: w VII — 99,101 w III — 94,557 w V — 90,086, w VIII — 72,383, w VI — 71,681, w IX — 69,982 w IV — 62,427, w XIII — 59,809, w XIV — 56,351, w XV — 52,565, w II — 50,477, w X — 48,080, w XXVI — 42,609 w I — 41,911, w IX — 39,226, w XVI — 38,255, w XII — 30,165, w XXII — 28,999 w XXIII — 27,464 w XXIV — 21,676, w XX — 17,608, w XVII — 17,608, w XXV — 14,793, w XIX — 10,268, w XXI — 7,955, w XVIII — 7,870 i w komisariacie wodnym 503.

Z powyższych danych wynika, że nie jeden komisariat P. P. w Warszawie liczy tyle mieszkańców, ile szereg dużych miast w Polsce.

O tramwaj nocny na Grochów

Związek Stowarzyszeń Przyjaciół Warszawy zwrócił się do dyrekcji tramwajów miejskich w sprawie uruchomienia nocnej linii tramwajowej Nr. 40. Trasa tego wozu byłaby następująca: Pętlica przy ul. Grochowskiej, na Goławku, ul. Grochowska, Al. Zielonicka, Most Poniatowskiego, Al. 3-go Maja, Al. Jerozolimska, Marszałkowska, Świętokrzyska, Bagno Pl. Grzybowski, Graniczna, Przechodnia, Senatorska, pętlica na Pl. Teatralnym.

Linia powyższa łączyłaby liczne ugrupowania ludności zamieszkałej na Pradze (Goławek, Wawer, Anin, Witolin, Grochów, Kawczyn Goław, Saska Kępa, Kamionek, Emiljanów, Koźle Górki oraz kolonie mieszkaniowe na terenie Grochowa) a nie posiadającej żadnej nocnej komunikacji przez Most Poniatowskiego ze skupiskami ludności zamieszkującej śródmieście, jak również północnymi dzielnicami: stolicy dotykającymi Placu Teatralnego.

Memoriał proponuje, aby czas kursowania pociągów na tej linii ustalony był w dni powszednie do godz. 2, w dni świąteczne i przedświąteczne do godz. 4-ej w nocy.

Sprawy wojskowe SPIS POBOROWYCH.

We środę 9 b. m., w kolejnym dniu spisu mężczyzn ur. w roku 1912, stawić się winni podlegający rejestracji, zamieszkali na terenie XII komisariatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter M. do Z.

POBÓR.

W środę, 9 b. m., w lokalu przy ul. Stalowej 73, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w powiatach warszawskim i grójcekim.

Z ekranu

FILHARMONJA — EUROPA „BLOND VENUS”

Właściwie film ten nazwać należy filmem dla kobiet, gdyż jedynie kobiece serce jest w stanie zrozumieć i odczuć tragedję bohaterki, jej cierpienia gdy za miłość placą jej zniewaga, jej bohaterstwo w obronie życia ukochanego człowieka, jej walkę o dziecko.

Film naogół jest słabszy od poprzednich filmów Marleny Dietrich, a to dla tego, przedewszystkiem, że otrzymała ona nieodpowiednią dla siebie rolę. Stuprocentowy „vamp”, w roli pokrzywdzonej ofiary, czuł się niedobrze i nieswojo, a publiczność, widząc Marlenę „nie zrobioną na piękno”, zdumiewa się poprostu jej brzydota.

Dla zatuszowania tego niekorzystnego wrażenia dano kilka scenek typowych dla Marleny (oczywiście smoking!), dzięki czemu publiczność się nieco rozrzewniała.

Sam dramat, osnuty na zagadnieniu ciętawem, robi silne wrażenie, zwłaszcza w drugiej części.

Reżysersko obraz wypadł raczej banalnie. Duże powodzenie które ma „Blonde Venus” w pierwszej linii przypisać należy popularności artystki.

APOLLO: „PIEŚŃ NOCY”.

Jest to właściwie najlepszy z ostatnich filmów Kiepury. Dano w nim pole Kiepurze do popisu nie tylko w roli śpiewaczki ale i w roli aktora: Przynać trzeba zresztą, że właśnie z tej roli wywiązał się „mistrz pieśni” pierwszorzędnie ujawniając zarówno ogromny postęp w grze mimicznej jak i pierwszorzędnie wartości aktora komediowego. O stronie dźwiękowej filmu można mówić jedynie w superlatywach. Skala głosowa Kiepury, znakomita szkła jak również cudowna fonogeniczność głosu sprawiają, że film jest prawdziwą uczcą dla miłośników muzyki.

Pod względem artystycznym obraz doskonalony: treść lekka, barwna przypominająca typem najlepsze komedie filmowe zadowolony najwybredniejszych, a precudowne widoki szwajcarskie olśniewają pięknoscia.

Obraz zapewne isć będzie przez długie tygodnie.

Niebezpieczna próba

Wyrwani z szarych murów mglistego Londynu, odbywamy cudowną, niezwykłą podróż i oglądamy Paryż, jego szalone ruchem bulwary, jego kipiące życiem i zabawą lokale nocne, przeciskamy się przez ciasne uliczki Marsylii, wsiadamy na luksusowy parowiec, który wśród ciągłych rozrywek, dancinów, flirtów wiedzie nas na pełne morze. Przeżywamy niezwykle przygody, zwiędzamy Port Said i Colombo, pędzimy przed siebie, gnani żylką sensacji, a wszędzie czekają nas nowe, niesamowite atrakcje, przejmujące dreszczem zgrozy i — rozkoszy. To rzadkie i wyjątkowe zespolenie egzotyizmu ze zbytkiem, cudownych krajobrazów i pięknych kobiet, sensacyjnej akcji i przepysznej wystawy zawiera najnowszy przebój dźwiękowy „BIP-u” „Niebezpieczna próba” z czarującą Betty Amann, który ukazał się na ekranie kina „Palace” (X).

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Pożądana”.
APOLLO: „Pieśń nocy”.
ATLANTIC: „Sztan zazdrości”.
BAJKA: „Walka o honor”.
COLOSSEUM: „Boczna ulica”.
COLOSSEUM (mała sala): „C. K. Feldmarszałek”.

COLOSSEUM P. o g. 4, w sw. 6
Ceny biletów od 99 gr. do 1 zł 99 gr.
Film najnowszej produkcji ameryk.
BOCZNA ULICA
Dramat miłosny kobiety napiętnowanej przez społeczeństwo.
W rol. g. IRENA DUNNE i JOHN BOLES.
Nadprogram dodatki dźwiękowe.
Mała Sala: C. K. FELDMARSAŁEK
Ceny 49 gr. i 99 gr. z Vlastą Burlanem 88

CASINO: „Odrażona”.
CAPITOL: „Hotel studentów” i „Dama w smokingu”.
CRISTAL: „Nocna eskapada”, „Flip i Flap” i „Tajemniczy zabójca”.
CZARY: „Szanghaj - Express”.
EUROPA: „Blond-Venus”.
FORUM: „Ben Hur”.
FILHARMONJA: „Blond-Venus”.
HELJOS: „Przedziwna sprawa Klary Deane”.

HOLLYWOOD: „Pod wrogiem sztandarem” i rewia „Wstap na chwilę”.
KOMETA: „Quick” i rewia.
LOS: „Max królom cyrkowców”.
LUX: „Jego niewolnica”.
MAJESTIC: „Drewniana krzyż”.

majestic Nowy Świat 43
pocz. 4, 6, 8 i 10
OLBRZYMA WIZJA WOJNY ŚWIATOWEJ
Drewniane krzyże
W rol. gł.: PIERRE BLANCHARD
CHARLES VANEL, GABRIEL GABRIO

MARS: „Zwycięzca”.
MASKA: „Najeźdźcy”.
METROPOLIS: „Puszcza”.
MEWA: „Obcy wolno całować” i „Szalone serca”.
MIEJSKI: „Gloria” z Brygidą Helm.

DŹWIKOWY MIEJSKI
KINOTEATR
Początek o godz. 6.30 w.
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONY
GLORJA
z udziałem ulubienicy publiczności
BRYGIDY HELM
Następny podwójny program:
„Flip i Flap w Legji”, „Tomek Sawyer”
MIRAŻ: „Legion walecznych”.
OAZA: „Ulani, ulani”.
PAN: „Biała truczna”.

Codziennie w kinie **PAN**
St. Jaracz, M. Zarebńska, M. Maszyński, Ir. Grywińska, T. Olsza, S. Broniszówna i inni w filmie p. t.:
„Biała Truczna”
Muzyka: Z. Białostocki
Piosenki: M. Fogg

PALACE: „Niebezpieczna próba”.

Ki- no **PALACE** CHMIELNA 9,
Pocz. 6, 8, 10
Dziś arcydzieło filmowe angielskiej wytwórni BIP
NIEBEZPIECZNA PRÓBA
W rolach BETTY AMANN, JOAN BERRY, HARRY KENDALL.
Reżyser: Alfred Hitchcock.
Włas. „Petel”

POLONIA: „Czar tanga”.
RIVIERA: „Bracia Karamazow”.
ROXY: „Wielkomięskie ulice” i rewia.
SOKÓŁ: „Ulani, ulani”.
STYLOWY: „Mata-Hari”.
ŚWIATOWID: „Człowiek-małpa”.
TON: „Demon miłości”.
TOMBOLA: „Cienie i blaski miłości”.
UCIECHA: „Człowiek, którego zabilem”.

STAN POGODY

CHŁODNO.
Pomorz, Wileńskie i Polesie: chmurno i mglisto, w ciągu dnia nieznaczne przejaśnienia. Chłodno. Nocą przymrozki. Słabe wiatry wschodnie.
Pozostałe dzielnice: Przeważnie pochmurno i mglisto z możliwością opadów. Możliwy śnieg, zwłaszcza w górach. Nocą przymrozki, dniem około 5 stopni. Słabe wiatry zachodnie i południowo - zachodnie.

Zima na Wiśle

Rozpoczęło się wprowadzanie obiektów wpływających do portu czerniakowskiego i na Kamionku, gdzie spędzą zimę. Na początku odprowadzane są kropy kapielowe, pływalnie i niektóre domki rybackie. Później wprowadzone będą przystanie i statki parowe.

Z sali sądowej

Echa ruiny Banku Narodowego

Proces Tadeusza Dymowskiego b. posła, b. dyrektora Banku Narodowego, który odpowiada przed sądem okręgowym za przywłaszczenie wekseli klientów banku i szereg niedozwolonych operacji bankowych,

Od „Tasiemki” do Łokietka

Po zakończonym w lecie tego roku głośnym procesie bandy bebesowskich terrorystów z pod znaku „taty” Tasiemki ogólne zainteresowanie wzbudzało pytanie kiedy zasiądzie na ławie oskarżonych drugi „wódz” terrorystów dr. Łokietek.

Sprawa piekarzy. — O terror i zabójstwo

Wczoraj rozpoczął się proces 10 piekarzy, którzy w walce ze związkami bundowskim, dopuścili się terroru i zabójstwa działacza bundowskiego tow. Abrahama Najermana.

Oskarżeni są: Symcha Luxemburg — o zabójstwo Najermana, Szmul Wajchner, Amel Bielach, Scheino Cygielman, Lewkowicz.

Ku czci poległych lotników

Dnia 11-go listopada b. r., w piątek, o godz. 13-ej odbędzie się na Placu Unji Lubelskiej w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika ku Czcii Poległych Lotników, dłuta prof. Edwarda Wittiga.

W związku z tem odbędzie się następujące uroczystości: godz. 10.30 nabożeństwo żałobne w kościele Zbawiciela. Czwartek, 10.11 godz. 20.00 uroczysty apel poległych lotników na Placu Mokotowskim. (Wejście przez Cywilny Port Lotniczy, ul. Topolowa). W piątek, 11.11 godz. 13.00 odsłonięcie pomnika na Pl. Unji Lubelskiej, godz. 17.00 uroczysta akademja w sali Rady Miejskiej w Warszawie.

Dnia 12-go o godz. 12-ej nastąpi otwarcie wystawy dzieł prof. E. Wittiga, twórcy pomnika „Lotnika” w Instytucie Propagandy Sztuki, Królewska 13.

W związku z powyższymi uroczystościami odbędzie się zjazdy lotników, którzy uczestniczyli w wojnie 1918—20, odznaczonych polowemi odznakami lotniczymi oraz oficerów nie będących w służbie czynnej.

został przerwany poraz drugi, gdyż eksperci buchalteryjni nie zdołali opanować jeszcze olbrzymiego materiału jaki im przedłożono.

I. K.

Jak się dowiadujemy sprawa Łokietka i jego „podwładnych” wyznaczona została na dzień 29 b. m.

Ponieważ do sprawy powołano znaczna ilość świadków, pociągnie się ona dni kilka.

Piątek wolny od zajęć

W związku z obchodem w piątek, 11 b. m., rocznicy odzyskania Niepodległości minister spraw wewnętrznych zarządził zwolnienie w dniu tym funkcjonarjuszów państwowych od normalnych zajęć.

Jankiel Brykman, Wincenty Kraśnik i Dwojra Górna — o podżeganie i okazywanie istotnej pomocy przy zabójstwie, Abraham Fa got i Izrael Brzostek o ukrywanie przestępcy, i udzielenie Luxemburgowi fałszywego paszportu na wyjazd do Gdańska.

Zabójstwo dokonane zostało na rogu Milej i Lubelskiego dn. 8 listopada 1931 r.

Najerman mówił swego czasu, iż z obawy przed Luxemburgiem, nosi nóż sprężynowy, bo „przeżuwa że Luxemburg go zabije”.

Luxemburg, Brykman, Supe, Lewkowicz i Bielach byli już poprzednio karani.

Biegli psychiatrzy orzekli iż Luxemburg jest osobnikiem psychopatycznym, ale działał z rozeznanieniem swoich czynów.

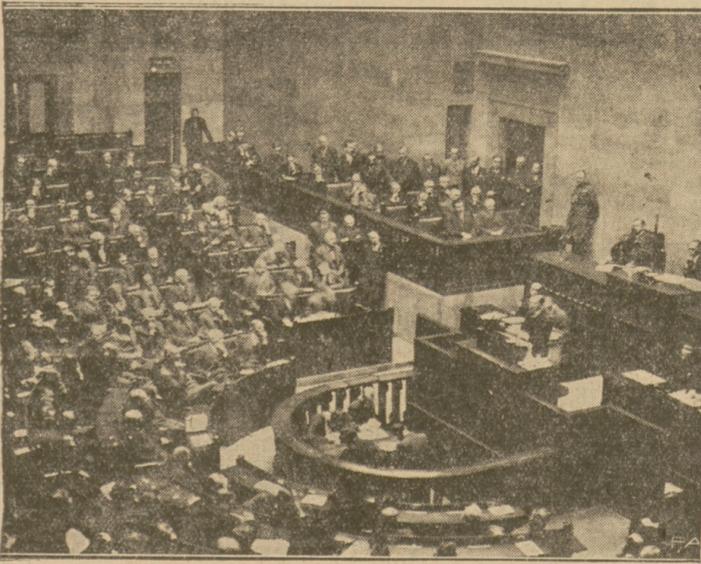
Rozprawa rozpoczęła się o godz. 10 rano.

Na rozprawę przybyły tłumy zainteresowanych pracowników piekarskich.

Oskarżony Luxemburg przez cały czas rozprawy usiłował udawać warjata, nie odpowiadając na pytania, dając błędne odpowiedzi, wymyślając obróbcem i t. d. Ponieważ na rozprawę powołano licznych świadków, zapewne zakończy się ona dopiero jutro.

I. K.

Otwarcie sesji Budżetowej Sejmu



Zamachy samobójcze

Kazimiera Lachowiczówna, służąca (Marszałkowska 9) napiła się jodiny w bramie domu.

„Za naszą krzywdę“

Na rogu ul. Ciepłej i Krochmalnej, przechodzącego Tadeusza Przybysza, rąpnęło dwóch nieznanymi mu mężczyzn. Jeden napastnik przytrzymał P. drugi zaś — ze słowami: „Za naszą krzywdę“, zadał nożem ranę ciętą prawego przedramienia, powodując uszko-

rownież napił się jodiny, w bramie domu (Zamenhofa 7).

Ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Cukiermana przewiozło do domu.

dzienie naczyć i ścięgien. Sprawcy zbrodnicego czynu zbiegli. Ranym za opiekowali się przechodnie, przewożąc do ambulatorium Pogotowia.

Po opatrunku Przybysza przewieziono do szpitala św. Ducha.

Dziś w Radio

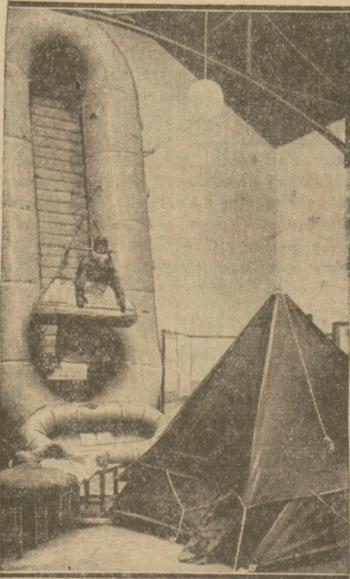
12.10 Płyty gramofonowe. — 16.00 Program dla dzieci. — 16.25 Płyty gramofonowe. — 16.40 „Zupa na gwoździu“ — Stan. Broniewski. — 17.00 Koncert pod dyr. J. Ozimińskiego. — 18.00 Muzyka taneczna. — 19.20 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza“ — inż. W. Tarkowski. — 19.30 Kwadrans poetycki poświęcony Wyspiańskiemu w wyk. H. Szatkowskiego. — 19.45 Prasowy Dzień Radj. — 20.00 Muzyka lekka, piosenki. — 20.30 Odczyt muzyczny dr. Chybińskiego. — 20.45 Transmisja z Konserwatorium. — 22.00 „Na widnokręgu“. — 22.15 Muzyka taneczna. — 22.40 Odczyt w języku hiszpańskim p. t. „Dzień 14-ty Listopada w Polsce“ — p. Hodakowski. — 23.00 Muzyka taneczna.

Z WZCORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8,90, fr. francuski 34,95, funt szterling 29,40, marka niemiecka 211,10 szyling austriacki 107,50, korona duńska 152, norweska 147, czerwońce drobne 2,25, grubsze 2,35, frank szwajcarski 171,50, korona czeska 25,95.

Rubel złoty, dziesiątki 4,62, piątki 4,6025, rubel srebrny 1,44.

Na wypadek katastrofy „Zeppelina“



Na świeżo otwartej w Berlinie wystawie pamiątek podróży podbiegunowej wielkiego sterowca niemieckiego „Graf Zeppelin“ wystawiono m. in. pneumatyczne boje ratunkowe na wypadek katastrofy sterowca nad morzem polarnym. Ilustracja nasza przedstawia przyrządy ratunkowe, których załoga na szczęście nie potrzebowała użyć.

KONCERT KU UCZCZENIU PAMIĘCI POLEGŁYCH LOTNIKÓW. Dnia 13 b. m. o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w Teatrze Wielkim wspaniały koncert ku uczczeniu pamięci por. Żwirki i inż. Wigury. Koncert zapowiada się rewelacyjnie, ponieważ najświetniejsi artyści Warszawy zaofiarowali swój udział.

Burze szaleją na wybrzeżach Anglii i Holandji



Od kilku dni szaleją burze na wybrzeżach Holandji i północnej Anglii. W Hastings — na naszej ilustracji — widzi-

my publiczność uciekającą przed falami, które zalewają brzeg.

Owce na usługach lotnictwa



Na jednym z wielkich lotnisk w Niemczech hoduje kierownictwo przeszło 1000 owiec, których zadanie polega na

niedopuszczeniu do bujnego rozwoju trawy oraz na użyźnianiu i ubijaniu terenu.

Zatrucie gazem

Przy ul. Leszno 44, Franciszek Kalinowski, przyszedłszy rano do pracy, zastał w kuchni służącą 23-letnią Teresę Oziembowską nieprzytomną, leżącą na dywaniku na podłodze.

W kuchni czuć było woń gazu świetlnego, który wydzielał się z maszyny,

wskutek zdjęcia rurki gumowej. Kalinowski zaalarmował niezwłocznie Pogotowie. Lekarz stwierdził stan ciężki i nieprzytomną Oziembowską przewiózł do szpitala Wolskiego.

Desperatka pozostawiła 3 listy. Treść ostatniego listu do chlebodawców brzmi:

„Szanowne Państwo! Bardzo Państwa przepraszam, iż na coś podobnego sobie pozwoliłam. Lepiej samej, niż taki łotr mi już więcej jak tydzień wyczekuje przed bramą, obiecując listy brutalne pisać, na które się nie zasługuję i tak rzeczywistym nle jest! Całuję rączki

Teresia“.

Policja prowadzi dochodzenie.

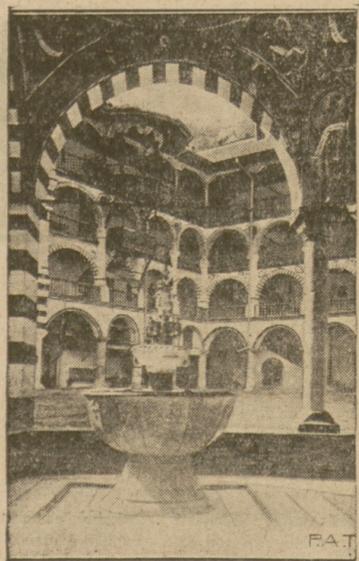
Rachunki za gadulstwo

Zarząd PAST-icznej rozesłał w b. m. rachunki za listopad do których dopisano należności za rozmowy ponadkon tyngentowe w III kwartale r. b., obejmujące lipiec, sierpień i wrzesień. Należność ta płatna jest, razem z należnością za listopad, do 15 b. m.

Poparzenie

23-letni Abram Jenitz trykociarz — (Targowa 48), wskutek własnej nieostrożności, spowodował wybuch pudełka zapalników, doznając poparzenia lewej połowy twarzy i lewej dłoni. Opatrzony w ambulatorium Pogotowia.

Zabytki Bułgarii



Na zdjęciu naszym widzimy jeden z najpiękniejszych zabytków budownictwa średniowiecznego w Bułgarii, a mianowicie klasztor św. Iwana w górach Rylskich, w pobliżu Sofji.

Nieostrożność z flowerem

8-letni Jerzy Tarczyński, uczeń (Grzybowska 8), manipulując flowerem, spowodował wystrzał, doznając poparzenia rogówki prawego oka. Po udzieleniu pomocy w ambulatorium Pogotowia, chłopca przewieziono do kliniki oftalmicznej przy szpitalu Dz. Jezus.

WIADOMOSCI SPORTOWE

O robotnicze mistrzostwo Polski

Na stadionie miejskim w Dąbrowie Górniczej odbyły się finałowe zawody o mistrzostwo Polskich klubów robotniczych pomiędzy mistrzem południowej Polski, RKS. ZAGŁĘBIE z Dąbrowy, a mistrzem północnej Polski, RKS. WIDZEWEM.

Mimo dwukrotnego przedłużenia gry o 15 minut mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE W KATOWICACH

W niedzielę z okazji 20-lecia klubu śląskiego E. K. S. zorganizowano wielkie międzynarodowe zawody pływackie w basenie krytym w Katowicach. Startowały trzy drużyny Śląska Opolskiego, wszystkie kluby pływackie naszego Śląska oraz zawodnicy Cracovii.

We wszystkich konkurencjach pływackich bezapelacyjnie triumfowali pływacy niemiecy.

Zawody rewanżowe rozegrane zostaną w Łodzi. Zwycięzca zdobędzie tytuł Robotniczego mistrza Polski.

Obecnie odbywają się w Łodzi rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo nieoficjalne Łodzi. W rozgrywkach bierze również udział ligowy Ł. K. S. Mimo to prowadzi w zawodach Robotniczy Klub Sport. Widzew przed ŁKS.

O PUHAR POSŁA CHOBOTA

Ofiarowany przez socjalistycznego posła polskiego do parlamentu praskiego tow. Emanuela Chobota puchar, o który walczyły dwie drużyny polskie i dwie czeskie, zdobyła karwińska Polonia, bijąc w pierwszej rundzie A. F. K. Sucha 8:2 (4:2), a w finale S. K. Karwinna 1:0 (0:0).

Siła karwińska przegrała w pierwszej rundzie z Karwinną 2:4 (0:2), a w drugiej z A. F. K. Suchą 0:3 (0:1).

MIASTO W KTÓREJ JEST WIĘCEJ AUT NIŻ MIESZKAŃCÓW

Amerkański Automobilklub oblicza, że w Stanach Zjednoczonych najwięcej aut jest w Los Angeles, bo 851.856 na 1.238.048 mieszkańców. Dalsze miejsca zajmują Nowy Jork i Chicago. Procentowo najwięcej aut jest w mieście Cleveland (Ohio).

102 KLUBY NARCIARSKIE W POLSCE

W sezonie ub. liczba klubów narciarskich na terenie Polski wynosiła 75. W sezonie bieżącym cyfra ta wzrosła do 102. Fakt ten dowodzi stałego wzrostu organizacji narciarskich.

Mimo to — wciąż istnieje znaczna dysproporcja pomiędzy liczną armią narciarzy która według przypuszczalnych obliczeń wynosi około 120 000, a cyfra narciarzy zrzeszonych, która jest znacznie niższa.

TEATR ARTYSTÓW

KAROWA 18
DZIS I CODZIENNIE
„Krałowacy i Górale“
ze śpiewami i tańcami 785
Ceny biletów od 50 gr. do 5 zł.

Fenomenalny żongler PAOLO BEDINI

na czele świetnego programu dziś na arenie

Cyrku Staniewskich

Co dzień 2 przedstawienia 4.30 pp. 8.15 w. o jednakowym programie
Na przedstawienie o 4.30 po poł.
Ceny ZNIŻONE od 1 zł. do 3 zł.
DZIECI BEZPŁATNIE
Wieczorem o 8.15 ceny NISKIE

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5,40, bez odnośnienia zł. 4,70, na prowincji miesięcznie zł. 5,40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykły gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr.
Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.